

<https://biznes.interia.pl/waluty/news/funt-tanszy-niz-440-zl-wszystko-w-rekach-brytyjskich,2628434,1023>

## **GBP: Funt tańszy niż 4,40 zł? Wszystko w rękach brytyjskich wyborców**



**Inwestorzy zinterpretowali porażki brytyjskiego premiera Borisa Johnsona w Izbie Gmin jako zapowiedź mniejszego ryzyka twardego brexitu i sygnał do kupowania funta. Faktycznie jednak sytuacja może być odwrotna i brytyjska waluta może szybko spaść poniżej wartości euro - pisze Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.**

Przegrany, skompromitowany czy nawet upokorzony. Takie opinie można było przeczytać w brytyjskiej prasie na temat premiera Borisa Johnsona. Nie udało mu się zapobiec inicjatywie opozycji, która opóźnia bezumowny brexit, a dodatkowo odwrócił się od niego nawet brat. Jo Johnson zrezygnował ministerialnego stanowiska na znak protestu przeciw polityce rządu, a de facto swojego brata.

Brytyjską walutę czekałaby dramatyczna przecena, gdyby Zjednoczone Królestwo bez porozumienia opuściło Wspólnotę. Złe wiadomości dla Johnsona są więc dobrą informacją dla funta. To rozumowanie inwestorów ma jednak słaby punkt. Szanse Borisa Johnsona i radykalnej części torysów na wieloletnie rządy wcale nie maleją, ale tak naprawdę rosną. Jak to możliwe?

### **As w rękawie Borisa Johnsona**

Rynek czasami bardzo krótkoterminowo podchodzi do rzeczywistości. Przesunięcie hipotetycznej daty opuszczenia UE z 31 października na koniec stycznia 2020 r. niewiele rozwiązuje w kontekście brexitu. Cały czas z tym problemem trzeba się będzie zmierzyć, tyle że trzy miesiące później.

Inwestorzy ignorują fakt, że tak naprawdę konserwatyści zyskują na popularności, przyjmując twardsze podejście do brexitu. Półtora miesiąca temu, sondaże badające nastroje społeczne wskazywały ok. 2-3 pkt proc. przewagi laburzystów nad torysami. Po przejściu władzy przez Johnsona ostatnie 10 badań opinii publicznej pokazuje ok. 10 pkt punktów przewagi partii Johnsona nad ugrupowaniem Corbyna.

Konserwatyści po niesamowicie dobrym wyniku Partii Brexitu w wyborach do Parlamentu Europejskiego (ugrupowanie kierowane przez Nigela Farage wygrało ten plebiscyt) zorientowali się, że ich podejście do opuszczenia UE jest zbyt łagodne i konieczna jest zmiana nastawienia na bardziej radykalne. Idealnie zadanie to wypełnia Boris Johnson, który mimo upokorzenia przez opozycję nadal ma asa w rękawie. Chce po prostu zrealizować brexit, a taki punkt widzenia gwarantuje szerokie poparcie.

### **Funt może być tańszy niż euro**

Wygrana konserwatystów w wyborach, które najprawdopodobniej odbędą się w najbliższych tygodniach, będzie oznaczać bardzo poważne problemy dla funta. Nowy mandat torysów, zakładając pokrycie się wyniku elekcji z sondażami, będzie nie tylko szerszy i bardziej stabilny niż przez ostatnie dwa lata, ale dodatkowo zdecydowanie bardziej konfrontacyjny w stosunku do Brukseli.

Będzie to olbrzymi problem dla brytyjskiej gospodarki i dla funta, nawet jeżeli opozycji faktycznie uda się przesunąć deadline brexitu z 31 października na koniec stycznia przyszłego roku. Inwestorzy szybko się zorientują, że szanse na kompromis będą bardzo małe, a Johnson, by wypełnić żądanie obywateli, bez problemów zdecyduje się na dyplomatyczną wojnę z UE, nawet jeśli to miałyby oznaczać bezumowny brexit w 2020 r.

Taki scenariusz nie tylko dramatycznie zwiększyłby ryzyko recesji w Wielkiej Brytanii, ale również spowodowałby silny odpływ kapitału z tej gospodarki. Wyprzedaż funta, niezwykle wrażliwego na perspektywę twardego brexitu, mogłaby się zatrzymać poniżej wyceny do euro. Oznaczałoby to, że za funta płacilibyśmy mniej niż 4,40 zł.